Przemówienie p. ministra Kwiatkowskiego

wygłoszone przez radjo

P. minister Eugenjusz Kwiatkowski wygłosił przez radjo przemówienie, które jest rodzajem wstępu do właściwego exposé, które p. minister ma wygłosić w najbliższym czasie w Sejmie.

Na początku przemówienia, p. minister zaznaczył, że spośród wszystkich elementów siły państwa stawia na pierwszem miejscu wartości reprezentowane przez armję polską. Po zaznaczeniu, że drugim elementem dynamiki rozwoju narodu jest oświata i stan moralny społeczeństwa, że trzecim takim elementem jest umiejętność w rozwoju stosunków międzynarodowych, a czwartym zagadnienie państwowego aparatu administracyjnego i jego stosunku do obywateli, p. min. Kwiatkowski dał obszerny pogląd na ostatni z głównych elementów siły państwa, a mianowicie na stan finansowo - gospodarczy Polski.

Przytaczamy poniżej ważniejsze ustępy przemówienia p. ministra Kwiatkowskiego:

„Nasze życie gospodarcze, na wszystkich polach pracy indywidualnej i zbiorowej — uległo niezwykle silnemu zwężeniu. Najcięższe w dziejach ludzkości obecne przesilenie gospodarcze, które trwa nadal, nie oszczędziło nikogo. Przed uderzeniami tego kryzysu nie obroniły się narody, ani najbogatsze, ani najbiedniejsze, ani te, które stosowały klasyczną deflację, ani te, które próbowały i wciąż próbują sztucznie nakręcać konjunkturę. Nie zbawił ich ani liberalizm handlowy, ani próby gospodarki planowej. Nie pomogły tu ani rządy skrajnie demokratyczne, ani rządy skrajnie autokratyczne. Wszystko to jest prawdą ojektywną i powszechnie uznaną. Ale my — na wielu polach działalności gospodarczej cofnęliśmy się znacznie silniej, niż wiele innych narodów, znajdujących się w nielepszej od nas sytuacji. Jeżeli badamy sumiennie stan naszej produkcji i wymiany, stan zdolności konsumcyjnych społeczeństwa, jeżeli analizujemy cyfry eksportu i importu, gdy wnikamy w stan rentowności twórczej pracy gospodarczej, gdy wnikamy w nasz niezwykle niski, konsumcyjny, nie twórczy budżet państwowy i samorządowy, wykazujący ponadto chroniczny i zgubny dla wszystkich procesów gospodarczych deficyt, gdy naocznie konstatujemy na jakim poziomie potrzeb układa się byt i życie rodziny chłopskiej, tego człowieka, o którym nieraz mówimy, że on „żywi i broni państwo, gdy ustawicznie równa się w bezkresny dół życie rolnika, inteligenta, urzędnika, kupca, rzemieślnika, czy robotnika fabrycznego i bezrobotnego, gdy widzimy setki młodzieży pełnej zapału do pracy, skromnej w wymaganiach, wykształconej i bezrobotnej, to musimy sobie otwarcie powiedzieć, że w tej defenzywie gospodarczej pozostajemy wiele poza innemi narodami cywilizowanego świata".

„Jest faktem, że istniejący stan wykazuje dużą rozbieżność elementów siły państwowej. Z jednej strony reprezentujemy pod względem obszaru, cyfry mieszkańców, pod względem zdolności ludności, jej patrjotyzmu i pracowitości, pod względem sił moralnych i organizacyjnych armji, walory wielkiego państwa, z drugiej odbieramy lub redukujemy polityczny ciężar gatunkowy tym walorom przez braki w rozwoju gospodarstwa i organizacji finansów.

Jedyne rzetelne, istotne, wartościowe zagadnienie dla naszego pokolenia leży w tem, jak skoncentrować wszystkie siły i wszystkie najlepsze mózgi do walki z tą dysharmonją, z temi rozkazami wartości.

Podkreślałem nieraz z całą dobitnością, że jestem zwolennikiem t. zw. programu organicznego.

W proporcji do wysiłku każdy inny program jest mało skuteczny. Droga, na której program ten musi powstać, jest wskazana przez naturę sprawy. W czasie najbliższym z pierwszą częścią takiego programu wystąpi Minister Skarbu do Komitetu Ekonomicznego i Rady Ministrów celem sharmonizowania poczynań wszystkich resortów gospodarczych. Ta część musi obejmować zespół środków, przy pomocy których zahamujemy realnie upływ krwi z chorego organizmu gospodarczego, to znaczy zahamujemy postępujący deficyt budżetowy i postępujące kurczenie się konsumcji na wsi. Realizacja tych prac rozpoczęta będzie w czasie najbliższym i programowo sformułowana będzie już przy otwarciu nadzwyczajnej sesji parlamentu, równolegle jednak opracowana i uzgodniona zostanie druga część programu, dotycząca aktywizacji polskiej polityki gospodarczej, obliczona na dalszą metę i obejmująca wszystkie te dziedziny reform, które w rezultacie wzmocnią gospodarczą inicjatywę prywatną. W tej właśnie pracy — w myśl zapowiedzi pana Premjera — zostanie zabezpieczony szeroki udział dla czynników społecznych i dla swobodnej publicznej wymiany poglądów.

Pragnę zgóry jasno i wyraźnie podkreślić, że szczególnie w obecnej sytuacji nikt nie jest w stanie dokonać cudu łatwej i samorzutnej poprawy sytuacji gospodarczej, natomiast z całem poczuciem odpowiedzialności i z całem poczuciem realizmu można stwierdzić, że obecny poziom naszej gospodarczej egzystencji nie jest ani konieczność dziejową, ani wynikiem nieuniknionego fatalizmu; możemy się z niego podnieść i iść powoli, ale systematycznie wgórę. Możemy bez zastosowania sztucznych środków czy niedojrzałych eksperymentów ulżyć nieco wsi, a przez to oddziałać pośrednio zarówno na rynek pracy, jak też i na wzmocnienie tempa handlu i produkcji".

„Stwierdzam, że deficyt budżetowy jest znaczny i musi działać deprymująco na rynek. Nie może istnieć żaden realny i szeroki program gospodarczy, jak długo budżet państwowy jest trwale deficytowy, toteż po przeprowadzonej wczoraj dyskusji cały rząd solidarnie i zgodnie uważa za swój najważniejszy i kardynalny w chwili obecnej obowiązek podjęcie realnej walki z deficytem budżetowym. Droga inflacji dla celów budżetowych i gospodarczych byłaby tylko przesunięciem trudności finansowych na krótki dystans z tem, że w przyszłości wszelkie zło spotęgowałoby się wielokrotnie, dlatego i tę drogę należy wykluczyć definitywnie i ostatecznie z wszelkich spekulacyj myślowych".

„Pozostaje nam otworem tylko droga twarda, uciążliwa i przykra, ale niewątpliwie skuteczna: organiczne i systematyczne uzdrawianie budżetu publicznego przez radykalne i szybkie cięcia i oszczędności oraz równoległe usuwanie tych wszystkich zapór formalno - prawnych a w granicach możliwości i rzeczowych, które hamują postęp życia gospodarczego i osłabiają najważniejszy ośrodek konsumcyjny, t. j. wieś polską".

„Mamy w swojem własnem ręku los naszej przyszłości, mamy poważne atuty w obfitości surowców rolniczych i źródeł energetycznych, mamy ludność pracowitą i w najszerszych swoich warstwach oszczędną, mamy duży kapitał młodego i żywotnego patrjotyzmu. Po ustaleniu równowagi budżetu na podstawie stabilizacji waluty, mamy ponadto możność takiego pokierowania sprawą organizacji rynku finansowego i kredytowego, takiego zreformowania obciążeń na rzecz budżetów publicznych, że mogłoby znaleźć się do dyspozycji dość poważne sumy na cele zarówno robót publicznych, jak też i na cele zdrowej ekspansji gospodarstwa prywatnego. Nie potrzebujemy wcale chrzcić tych tendencyj etykietą nakręcania konjunktury, gdyż niezależnie ani od kryzysu, ani od konjuktury mamy poważne braki w samej strukturze gospodarstwa narodowego, i braki te stopniowo ale systematycznie muszą być usuwane".

Przemówienie swe p. min. Kwiatkowski zakończył następującemi słowami:

„Będę dbał o to, by cele i rezultaty koniecznej walki były znane społeczeństwu polskiemu. Zwracam się dziś o współdziałanie do wszystkich organizacyj społecznych i gospodarczych — napewno nie w imię interesu rządu. On jest z natury rzeczy tworem przemijającym. Tak samo — jak wszyscy moi koledzy z rządów Marszałka Piłsudskiego i Prezydenta Rzeczypospolitej — jestem stronnikiem narodu polskiego i pragnę widzieć na każdem polu, a więc i na polu gospodarczem jego sukcesy, jego rozwój ku wielkości i potędze".

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA
reguluja, żołądek, usuwają obstrukcję

Laval zażądał od Anglji

Wycofania floty z m. Śródziemnego

Bez zgody Francji sankcje będą papierowe

LONDYN, 16.10. (PAT). — Dzienniki angielskie pod sensacyjnemi nagłówkami podają, że premjer Laval w rozmowie poufnej działkowej z ambasadorem brytyjskim zażądał od W. Brytanji gestu pokojowego pod postacią wycofania floty brytyjskiej z morza Śródziemnego, jako wstępnego kroku do rozpoczęcia przez premjera Lavala rokowań z Mussolinim o pokojowe załatwienie konfliktu.

Premjer Laval zapytywać miał, w jakich okolicznościach W. Brytanja zgodziłaby się na wycofanie floty i żądać miał nawet deklaracji, że W. Brytanja nie podejmie sama blokady Włoch. Odpowiedź, jaką uzyskać miał premjer francuski, miała być bardzo niezadowalająca.

„Daily Telegraph" oświadcza, że W. Brytanja wysunęła przedewszystkiem żądanie wycofania wojsk włoskich z Abisynji poza granicę kolonij włoskich. W brytyjskich kołach oficjalnych zaprzeczają, jakoby kwestja była przez Lavala w ten sposób postawiona.

LONDYN, 16.10. (ATE). — Ambasador angielski w Paryżu, sir George Clerk odbył ostatnio dłuższą konferencję z premjerem i ministrem spraw zagranicznych Lavalem. Rozmowa dotyczyła zastosowania p. 3 art. 16 paktu Ligi.

Ambasador angielski zażądał jasnej odpowiedzi na zapytanie Anglji w sprawie współpracy marynarki francuskiej z marynarką angielską na morzu Śródziemnem.

Według informacyj „Oeuvre" i „Echo de Paris", Laval miał udzielić odpowiedzi wymijającej. Jest rzeczą niewątpliwą — pisze „Echo de Paris" — że stanowisko rządu francuskiego nie odpowiada oczekiwaniom gabinetu angielskiego.

PARYŻ, 16.10. — Wbrew poprzednim wiadomościom, że obrona granicy Brenneru jest zabezpieczona przez wojska włoskie, rząd włoski zwrócił się do rządu francuskiego z prośbą o ewentualne współdziałanie obu armij na wypadek zaatakowania tej granicy.

W obecnych warunkach porozumienie wojskowe pomiędzy Francją a Włochami straciło swą moc.

Miljon grzeje
Miljon stodzi
Los szczęśliwy
Stąd pochodzi
Szukasz szczęścia? —Wstąp na chwilę!
Centrala Nowy Swiat 68.
Oddziały Krak. Przedm. 87, Nowy Swiat 30.
Chłodna 68, Marszałkowska 86.

Wśród niedoszłych nauczycieli

Rajzla Grossman w seminarjum

stworzyła jaczejkę komunistyczną

W seminarjum nauczycielskiem w Łowiczu policja polityczna wykryła istnienie jaczejek komunistycznych. W drodze poufnych wiadomości ustalono, że uczeń seminarjum, Roman Parlicki, utrzymuje kontakt z działaczami komunistycznymi i wciąga kolegów do pracy wywrotowej. Rewizja w mieszkaniu Parlickiego oraz kilku jeszcze seminarzystów ujawniła materjał kompromitujący. M. in. znaleziono kalkę, przez którą pisane były ulotki do ludności wiejskiej. Jak się okazało, organizatorką komórek komunistycznych w seminarjum była żydówka, używająca pseudonimu „Janka". Obok niej działali również Josek Nysenhole oraz niejaki Wolf Sajde.

„Janka", której prawdziwe nazwisko brzmi Rajzla Grossman, odbywała z seminarzystami zakonspirowane zebrania, zaznajamiając ich z celami partji komunistycznej oraz sposobami pracy poufnej. Zebrania odbywały się najczęściej na cmentarzu, położonym obok szosy biegnącej z Łowicza do Kutna. Grossmanówna utworzyła z seminarzystów całą organizację z podziałem funkcyj, mianując kierownikami, skarbnikami, sekretarzami i t. p.

Jaczejka przygotowała się do wystąpień w terenie i głównie miała działać wśród młodzieży wiejskiej. Zorganizowano nawet małą masówkę, w czasie której wygłoszono do wieśniaków przemówienie, przedstawiając warunki życia w Rosji w różowych barwach, a jednocześnie krytykując Polskę. Nawoływano również do przeciwstawania się zarządzeniom władz, niepłacenia podatków i obchodzenia święta 1 maja. Miejscowa ludność zareagowała na to w sposób dosyć nieoczekiwany przez komunistów. Chłopi sami dali znać policji o agitacji wywrotowej i w ten sposob przyczynili się do zlikwidowania niebezpiecznej jaczejki w łonie nauczycielskiego seminarjum.

W wyniku dochodzeń w stan oskarżenia postawiono 11 młodzieńców. Są to: Stanisław Jaska, Leon Gajda, Kazimierz Kurcze, Eugenjusz Wasilewski, Tadeusz Pankowski, Roman Parlicki, Franciszek Milczarek, Leon Dudek, Dawid Erlich i Szyja Pinczewski. Główni organizatorzy komórki komunistycznej wśród seminarzystów, Rajzla Grossman i jej pomocnik Wolf Sejde, zbiegli zagranicę na pierwszą wiadomość o przeprowadzanych rewizjach.

Oskarżeni nie przyznają się do winy, tłumacząc się brakiem wyrobienia w sprawach społecznych i politycznych. Agitatorzy komunistyczni brali ich na lep pięknie brzmiących haseł i młodzieńcy dali się złapać i wciągnąć do konspiracyjnej roboty komunistycznej, nie spodziewając się, że może to dla nich pociągnąć przykre konsekwencje.

Pijany szofer zabił chłopca

Fatalne skutki kawalerskiej jazdy

W Sądzie Okręgowym zasiadł na ławie oskarżonych 30-letni Józef Sosenko, szofer taksówki, który jadąc „po kawalersku" spowodował okropny wypadek. Taksówka sunęła ulicą Myśliwiecką. Przy zbiegu z ul. Górnośląską pijany szofer dodał jeszcze gazu, tak że zdezelowana taksówka zarzucała z jednej strony jezdni na drugą. Właśnie na skraju chodnika, w pobliżu latarni elektrycznej, zatrzymało się dwóch chłopców: 13-letni Jerzy Owsiński i jego rówieśnik Bohdan Krajewski. Chłopcy, widząc pędzącą zygzakami taksówkę, schronili się za latarnię, czekając aż przejedzie. Tymczasem jednak szofer, który w dalszym ciągu nadawał maszynie coraz większą szybkość, wpadł na latarnię i przewrócił ją. Do żelaznego słupa taksówka przycisnęła Krajewskiego tak nieszczęśliwie, że zmiażdżyła mu oba uda. Szofer chciał pędzić dalej, lecz taksówka odmówiła posłuszeństwa.

Pogotowie przewiozło natychmiast Krajewskiego do szpitala Dz. Jezus. Stan rannego wymagał natychmiastowej operacji. Kiedy jednak lekarze przystąpili do przygotowań, Krajewski zmarł. Kolega jego, Owsiński, również nie wyszedł cało z wypadku, ulegając mniejszym obrażeniom.

Przeciwko szoferowi wszczęto dochodzenie, przypuszczając początkowo, że katastrofa nastąpiła wskutek defektu w motorze i w hamulcach. Taksówka bowiem była już bardzo zniszczona i od dłuższego czasu nieremontowana. Okazało się jednak, że Sosenko postanowił użyć kawalerskiej jazdy, będąc dobrze podchmielonym. Szczegółowe ogledziny taksówki wykryły w przedziale dla szofera leżącą na podłodze pustą butelkę po wódce.

Sprawca śmiertelnego wypadku przyznał się do tego, że samochód prowadził po pijanemu. Tłumaczył się jednak, że, widząc ogrom na szybkość jaką rozwija maszyna, chciał zmniejszyć ją, lecz nie mógł tego uczynić. Czy przyczyną była tu nadmierna ilość alkoholu, czy też wadliwe działanie motoru, tego wyjaśnić nie potrafi.

Ciepło

lecz chmurno

Wczoraj w całej niemal Polsce była pogoda chmurna o niewielkich przejaśnieniach w środku kraju a większych na południu. Na wybrzeżu w Wileńskiem i na Pojezierzu notowano drobne deszcze. O godz. 14-ej termometr wskazywał: 11 stopni w Wilnie, 12 w Pińsku, 13 w Gdyni i Warszawie, 14 w Poznaniu, Kielcach, Lublinie, Łucku i Lwowie, 15 w Zakopanem i Kaliszu, 16 w Krakowie, 17 w Zaleszczykach oraz 18 w Cieszynie.

Dziś na północy i w środku kraju — naogół chmurno i miejscami drobny deszcz, na południu — rano chmurno i mglisto, w ciągu dnia — przejaśnienia. Dziś ciepło. Umiarkowane wiatry z zachodu.

Wolno pisać po hebrajsku

na kopertach pocztowych

Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydało wyjaśnienie do wszystkich urzędów i agencyj pocztowych w sprawie adresowania listów do Palestyny. Stwierdzono, iż urzędy zwracają nadawcom listy wysłane z Polski do Palestyny, których adres wypisany jest alfabetem hebrajskim z wyjątkiem kraju przeznaczenia „Palestyna", wypisanego literami łacińskiemi. Postępowanie takie uznano za sprzeczne z obowiązującemi przepisami, gdyż według ordynacji pocztowej w obrocie z krajami, które posiadają alfabet odmienny od łacińskiego, adres wolno wypisywać obcym alfabetem poza nazwą kraju przeznaczenia, która musi być wypisana alfabetem łacińskim.

W interesie nadawców przesyłek leży jednakże, aby i nazwa miasta podawana była na liście alfabetem łacińskim, gdyż przyśpiesza to doręczanie listów.

Wielki strajk górników

grozi Anglji

LONDYN, 16.10. (PAT). — Sytuacja strajkowa w zagłębiu węglowem południowej Walji doznała w ciągu ostatnich kilku dni silnego zaostrzenia. W wielu kopalniach górnicy pozostali pod ziemią i odmawiają powrotu na powierzchnię.

Wobec górników nienależących do związku zawodowego, którzy zjeżdżają na dół, aby zamiast strajkujących pracować na szybach, pozostali górnicy i ich rodziny zajmują groźną postawę.

Wczoraj dokonano nawet nieudałego zresztą sabotażu na kolei dojazdowej, dowożącej niezorganizowanych górników do kopalni. Obecnie w kopalniach pod ziemią znajduje się przeszło 2 tysiące górników, demonstracyjnie odmawiających powrotu na górę.

Dziś popołudniu odbędzie się w Cardiffie posiedzenie egzekutywy Federacji górników południowej Walji, na którem możliwe jest proklamowanie strajku. Strajk ten objąłby około 175.000 górników walijskich. Rząd usiłuje interwenjować, proponując pośrednictwo w rokowaniach.

Trzęsienie ziemi

w Tadzikistanie

RYGA, 15. 10. (ATE). Z Moskwy donoszą: Otrzymano tu bliższe wiadomości o katastrofie trzęsienia ziemi, która wydarzyła się w dniu 8-go b. m. w Tadzikistanie, na granicy Afganistanu. Według urzędowych obliczeń specjalnej komisji, wysłanej na miejsce katastrofy, liczba zabitych wynosi 107 osób, a rannych przeszło 360.

Ludność okolic dotkniętych trzęsieniem ziemi koczuje pod gołem niebem. Komunikacja z niektóremi miejscowościami odbywa się jedynie drogą powietrzną.

Zaprzysiężenie armji greckiej

na wierność królowi

WIEDEŃ, 15. 10. (ATE). Z Aten donoszą: W sobotę, dnia 26 b. m. odbędzie się zaprzysiężenie armji greckiej na wierność królowi. Minister wojny generał Papagos podpisał dziś dekret, na mocy którego wszyscy oficerowie armji czynnej i rezerwy winni nosić na swych czapkach korony oraz kokardy o barwach królewskich. Złożenie przysięgi będzie miało niezwykle uroczysty charakter. Wielka parada wojskowa odbędzie się przed regentem generałem Kondylisem.

Losowanie książeczek P. k. O.

Dnia 15-go października 1935 r. odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 38-me z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe Serji I-ej.

Po zł. 1000.— otrzymają właściciele następujących książeczek:

1.114, 1.187, 1.465, 2.778, 3.949, 6.176, 6.764, 10.205, 12.791, 15.090, 15.452, 20.167, 22-812, 28.343, 29.770, 34.797, 38.888, 41.608, 42.706, 43.806, 45.166, 45.481, 46.116.

Wylosowane dawniej a niepodjęte książeczki premjowane Nr. 5.754, 31.816, 42.879 Serji I-ej.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 16 października

Dewizy: Belgja 89.35; Holandja 359.95; Londyn 26.10; Nowy Jork 5.31 i trzy ósme; Oslo 131.10; Paryż 35.01 i pół; Praga 21.99; Szwajcarja 173.07; Stokholm 134.50; Włochy 43.30; Berlin 213.70.

Obroty dewizami większe niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowo w obrotach prywatnych 5.34; rubel złoty 4.82 — 4.81 i pół; dolar złoty 9.04; gram czystego złota 5.9244; marki niem. 147.75; funty angielskie 26.09.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 41.25; 7 proc. poż. stabilizacyjna 62.88 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 115.00; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 58.00; 5 proc. konwersyjna 68.00; 6 proc. poż. dolarowa 80.00 (w proc.); 8 proc. L. ZZ. Banku Gosp. Krajow. 96.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 88.25; 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25; 8 proc. L. Z. Tow. Kred. Przem. Pol. funt 90.50 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 48.50; 5 proc. L. Z. Warszawy 62.50; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 54.50; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 4950; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 60.25.

Akcje: Bank Polski 91.00; Ostrowiec 16.75; Starachowice 32.50.

Dla pożyczek państwowych tendencja przeważnie utrzymana, dla listów zastawnych słabsza, dla akcyi mocniejsza. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 91 i siedem ósmych (w proc.); 7 proc. poż. śląska 71.50 (w proc.); 7 proc. poż. m. Warszawy (Magistrat) 70.00 — 70 i trzy ósme (w proc.).

GIEŁDA ZBOŻOWA

Obrót wyniósł 4.573 tony. Notowano za 100 klg.: pszenica jara czerw. szklista 19.25 — 19.75, jednolita 19.25 — 19.75, zbierana 18.75 — 19.25, żyto I-szy st. 13 — 13.25, II-gi st. 12.75 — 13, owies I-szy st. 15.50 — 16, II-gi st. 15 — 15.50, III-ci st. 14.75 — 15, jęczmień browarny 16.50 — 17.50, gat. II-gi 15 — 15.50, gat. III-ci 14.75 — 15, gat. IV-ty 14.25 — 14.50, groch polny 24 — 26, Victoria 31 — 34, wyka 20 21, peluszka 20 — 21, łubin niebieski 8.25 — 8.75, rzepak zimowy 41 — 42, rzepik zimowy 39 — 40, rzepak i rzepik letni 38 — 39, siemie lniane 33.50 — 34.50, mak niebieski 53 — 55, ziemniaki jadalne 3.75 — 4, mąka pszenna gat. I-A 38 — 35, I-B 31 — 38, I-C 29 — 31, I-D 27 — 29, I-E 25 — 27, II-B 24 — 26, II-D 23 — 24, II-F 22 — 23, II-G 21 — 22, mąka żytnia „wyciągowa" 23 — 23.50, gat. I-szy do 45 proc. 22 — 23, gat. I-szy do 65 proc. 21 — 22, gat. II-gi 16.50 — 17.50, razowa 16 — 17, otręby pszenne grube 9.75 — 10.25, średnie 9.25 — 9.75, miałkie 9.25 — 9.75, żytnie 8 — 8.50.